

Marta Krasuska-Betiuk

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

Od poznania do konstytuowania siebie. Pedagogiczne implikacje dylematów samotożsamości- wych współczesnego człowieka

Motto

„Człowiek może sam dla siebie stać się takim kłopotem,
że już nie wystarczy mu czasu na zajmowanie się czymś więcej”

Ryszard Kapuściński, *Lapidaria I-III*, 2008 s. 56

Wprowadzenie

Pole problemowe związane z pojęciem samowiedzy jest zakresowo bardzo pojemne. Pytania o poznawalność świata zewnętrznego i samego siebie należą do najbardziej frapujących a próby odpowiedzi na nie – do najtrudniejszych. Wiedza o samym sobie jest najistotniejszym składnikiem tożsamości. Poczucie tożsamości, czyli odpowiedź na pytanie: Kim jestem? uzyskuje się na wielu drogach. Utożsamiamy się z grupami, sprawami, ważnymi osobami, stylami, a także z ideami. Relacje te tyleż ustanawiają, co zakładają pewien zakres samowiedzy¹. Nieustanny namysł nad priorytetowymi kwestiami podmiotowości człowieka i aktywność samopoznawcza, jako punkt wyjścia do podejmowania pracy nad sobą są komponentami etosu pedagoga. Przyjacielską radę *Pomyśl sobie* profesor Maria Dudzikowa zawarła w tytule miniesejojów dla wychowawcy szkolnego. W jednym z nich, zatytułowanym *Zmiana? Zacznijmy od siebie*, ceniona promotorka rozwoju zawodowego i naukowego nauczycieli oraz akademików, w skondensowany sposób, wyjaśnia mechanizmy psychologiczne leżące u podstaw pracy nad sobą i strukturę tego procesu. „U podłoża budowania tożsamości, o ile człowiek zmierza do autonomii, znajduje się jego dialog z samym sobą,

¹ R. Piłat, *Samowiedza*, w: *Przewodnik po epistemologii*, red. R. Ziemińska, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013b, s. 223.

który przebiega od pytań: Kim jestem? Jaki jestem jako jednostka unikalna i jako byt społeczny? do pytań o to: Kim chcę być? Kim mogę być? Dlaczego chcę taki być? Czy jest konieczny i możliwy rozwój tego, co zamierzam? Dlaczego i w jakich warunkach? Co mam zrobić i jak, aby to osiągnąć?²². Pytania te i odpowiedzi nań prowadzą do samowiedzy i do koncepcji własnej osoby. Samowiedza (psychiczna reprezentacja Ja) obejmuje zbiór wszystkich zakodowanych w pamięci długotrwałej informacji dotyczących własnej osoby. Informacje o rozmaitych właściwościach tworzą się w wyniku gromadzenia, przekształcania i uogólniania doświadczeń dotyczących samego siebie i kształtują się stopniowo wraz z rozwojem zdolności samoobserwacji i autoanalizy, poszerzania się pola aktywności i kumulacji oddziaływań socjalizacyjnych. Informacje te dotyczą *Ja realnego* (taki jestem) i *Ja idealnego* (taki chciałbym być). Rozbieżność między Ja idealnym i Ja realnym jest podstawą aktywności autokreacyjnej, przez którą Dudzikowa rozumie inicjowanie i realizowanie przez jednostkę zadań w celu osiągnięcia we własnej osobowości i zachowaniach, zmian zgodnych z pożądanymi przez tę jednostkę standardami (*Ja idealne*).

Autokreacja (tworzenie-siebie, poiesis siebie, *self-fashioning*) obejmuje dążenia do samookreślenia się, będącego w relacji ze stadium rozwojowym, w którym jednostka się znajduje i w powiązaniu z całością jej dążeń życiowych, wynikających z przyjętej przez nią ogólnej koncepcji świata i własnego w nim miejsca oraz realizowanie koncepcji własnej osoby, samodzielne kierowanie sobą i swoim rozwojem. Autokreację, samokształtowanie, poznawska profesor określiła mianem *pracy nad sobą*³ wcześniej zaś opisała jako trudną *sztukę tworzenia samego siebie*⁴ obejmującą samokształcenie i/ lub samowychowanie⁵. Samowychowanie Bogusław Śliwerski rozpatrywał jako aktywność sokratejską („ku sobie”) i prometejską („od siebie”). Obie te koncepcje łączą heteronomiczny lub autonomiczny sposób podjęcia decyzji o przystąpieniu do określonego rodzaju działań, rodzaj jego stymulacji oraz osiągnięte zmiany w osobowości. Każda czynność człowieka pełni funkcję

² M. Dudzikowa, *Pomyśl siebie...: minieseje dla wychowawcy klasy*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007, s. 287.

³ M. Dudzikowa, *Praca młodzieży nad sobą*, Wyd. TERRA, Warszawa 1993.

⁴ M. Dudzikowa, *O trudnej sztuce tworzenia samego siebie*, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1985.

⁵ Fenomen samopoznania, kategorie pracy nad sobą i samowychowania były przedmiotem naukowych dociekań i dyskusji w trakcie *XXIX Letniej Szkoły Młodych Pedagogów* zorganizowanej w 2015 roku przez KNP PAN i Akademię Pedagogiki Specjalnej, w której udział stanowił inspirację do napisania przedkładanego tekstu.

osobotwórczą, zarówno świadoma i zamierzona, jak i nie ukierunkowana na osiągnięcie pożądaných rezultatów⁶.

Wiedza o sobie samym jest składową profesjonalnej wiedzy nauczyciela (samowiedza nauczyciela) – niezbędną dla adekwatnego do potrzeb współczesnej edukacji sposobu pełnienia swej zawodowej roli. Podobnie jak i wiedza o otaczającym świecie i relacjach ja – świat. Wiedzę o sobie tworzą: umiejętność rozpoznawania, nazywania, opanowywania własnych emocji, lęków, zaspakajanie potrzeb i rozpoznanie motywacji i celów życiowych, ujawnianie własnych założeń i intencji podczas działania pedagogicznego, umiejętność dokonywania analizy własnej sytuacji, znajomość własnych sposobów usensowniania świata⁷. Samopoznanie umożliwia przewyższanie własnych wad i słabości, rozwijanie dodatnich cech swej osobowości, zwiększenie kontroli swego postępowania, pozwala na dokonanie wyboru własnej drogi życiowej, umożliwia człowiekowi budowanie kompetencji do rozumienia siebie, zarówno w sferze własnych potrzeb, dążeń, motywów jak i w odniesieniu do sposobów ich zaspokajania i realizacji. Kompetencje związane z obszarem wiedzy o sobie samym pozwalają nauczycielowi na uwolnienie się od zewnętrznych uwarunkowań i zagrożeń, zwiększając obszar jego autonomii.

Filozoficzne źródła samowiedzy. Hermeneutyka siebie Michaela Foucoult'a i Paula Ricouera

Rozważania poświęcone kształtowaniu się wątku hermeneutyki *siebie* oraz relacji między podmiotowością a prawdą M. Foucault rozpoczyna od przypomnienia, iż generalne kwestie poznania podmiotu i poznania go przez samego siebie, utrwalone zostały w historii filozofii w postaci greckich formuł: słynnego delfickiego zalecenia *gnothi seauton* (poznaj samego siebie) i zasady *epimeleia heautou* (troszcz się o samego siebie)⁸. Wezwanie „poznaj samego siebie” zapisane na bramie wyroczni delfickiej i jego filozoficzna interpretacja dokonana przez Sokratesa i Platona, stały się punktem umownym narodzin filozoficznego przekonania, że samowiedza jest zarówno kluczem do innych rodzajów wiedzy, jak i warunkiem dobrego życia. W działalności Sokratesa, polegającej na zachęcaniu ludzi do zajmowania się sobą on sam

⁶ B. Śliwerski, *Teoretyczne i empiryczne podstawy samowychowania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.

⁷ M. Dziemianowicz-Nowak, *Oblicza edukacji. Między pozorami a refleksyjną zmianą*. DSW, Wrocław 2014, s. 134-139.

⁸ M. Foucault, *Hermeneutyka podmiotu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

odgrywał rolę nauczyciela troski, kogoś, kto wyrывa ze snu. Sokrates radził Alkibiadesowi by wykorzystał swą młodość i zajął się sobą, zwłaszcza jeśli zamierza zajmować się innymi. Reguła nakazująca poznanie siebie była w filozofii starożytnej stale kojarzona z wątkiem troski o siebie, przy czym miała znaczenie nie tylko poznawcze, ale i duchowe. Poznanie samego siebie było elementem troski o siebie (*le souci de soi*), wymagało wielu ćwiczeń i przygotowań, ponieważ prawda o sobie miała wartość duchową. Uważano, że człowiek przemienia się pod wpływem prawdy o sobie, jaką udaje mu się zdobyć – jego egzystencja staje się prawdziwa – staje się sobą. *Epimeleia heautou* jest zatem pewną postawą wobec siebie, wobec innych i wobec świata. Troska o siebie implikuje szczególny rodzaj uwagi, skierowanej na to, co się myśli, spojrzenia „ku wnętrzu”. Pojęcie *epimeleia* odsyła także do zespołu działań, praktyk filozoficznych i duchowych, do praktyki przewidzianej na całe życie, pracy z właściwymi jej celami i procedurami. W całej filozofii starożytnej troskę o siebie uznawano jednocześnie za obowiązek i pewną technikę, zasadnicze zobowiązanie i „zespół pieczołowicie kształtowanych procedur”⁹.

W I i II wieku Praktyka Siebie, spełniała funkcje krytyczne, pozwalala bowiem człowiekowi pozbyć się złych nawyków i fałszywych opinii, które przejmują od tłumu i złych nauczycieli. Kultura Siebie pomyślana jest jako permanentne zmaganie (metafora zapaśnika), należy zatem uzbroić jednostkę w odwagę, by mogła walczyć przez całe życie. Praktyka Siebie pełniła także funkcje terapeutyczne, lecznicze. Stosunek do siebie postrzegany był jako coś co powinno opierać się na relacji z nauczycielem, przewodnikiem. Powszechnie uznawaną zasadą było zajmowanie się sobą z pomocą kogoś innego, zawierzenie autorytetowi kogoś innego. Owa Kultura Siebie zawierała zespół praktyk zwanych ogólnie *askesis*. Aby człowiek mógł panować nad sobą w obliczu wszelkich możliwych zdarzeń potrzebne są dyskursy *logoi*, rozumiane jako dyskursy prawdziwe i rozumne. W czasach nowożytnych oddzielono oba pojęcia – samowiedza stała się tematem epistemologii, troska o siebie natomiast pozostała elementem właściwego życia, spełniania siebie. Dzieje obu pojęć potoczyły się odmiennie. Niektórzy filozofowie uważają, że samowiedza jest sposobem bycia sobą¹⁰.

W hermeneutycznej koncepcji podmiotu Paula Ricouera widoczne są: relatywność, zwrotność, procesualność, społeczne ukorzenie, symboliczne/dyskursywne osadzenie i interakcyjność. Filozof wprowadził pojęcie *soi*:

⁹ Tamże, s. 548.

¹⁰ A. Workowski, *Samowiedza i bycie sobą*, „Kwartalnik Filozoficzny”, 2014, T. 42, z. 3.

„sobość”, przetłumaczone na język polski jako „ten-który-jest-sobą”¹¹. Sobość jest zawarta jako to, ku czemu zwraca się refleksja w operacjach, których analiza poprzedza powrót do samego siebie¹². Podmiot jako „ten-który-jest-sobą” nie ujmuje siebie w sposób bezpośredni. Przeciwnie, aby do siebie dotrzeć („powrócić”), musi przejść okrężną drogę analizy i interpretacji. Podmiot ten jest sobie dany nie wprost ale przez sposoby, w jakich przejawia się w świecie, w jakich istnieje „poza sobą” – w mówieniu, w praktycznym działaniu, w relacjach z innymi. Aby odpowiedzieć na pytanie „Kim jestem?” skazani jesteśmy na metodę pośrednią: na analizę i interpretację tego, co i jak mówimy, tego, co, jak i dlaczego robimy¹³.

W różnych formach działania „ten – który – jest – sobą” występuje zawsze jako ten, kto działa, ale nie istnieje inny dostęp do owego kto, niż poprzez analizę co, jak, dlaczego. Subiektywność ukazuje się tylko poprzez rozmaite obiektywności (język, praktyki materialne i społeczne, normy moralne). Sobość ma charakter uniwersalny, wymiar obiektywny jest również przedmiotem, o którym inni mogą mówić. Każdy jest sobą w sposób nieredukowalnie jednostkowy. Bycie sobą oznacza bycie niezastępowalną perspektywą, wyjątkowym projektem mającym zdolność refleksyjnego ujmowania siebie, „powracania do siebie”, poprzez świat, poprzez swoje obiektywne przejawianie się w świecie.

Proponowana przez Ricoeura refleksja nad byciem sobą, jest hermeneutyką siebie czyli pewnego rodzaju hermeneutyką egzystencjalną, która pojmując sobość jako projekt, jako rzutowanie się poza siebie, poszukuje jej określeń poprzez interpretację sposobów, w jakie istnieje ona poza sobą – w świecie, w historii, w relacjach z innymi. Można wskazać trzy główne założenia hermeneutyki siebie: zapośredniczenie refleksyjne siebie (okrężna droga refleksji/analizy), dialektyka siebie i Innego niż sam, rozróżnienie na tożsamość bycia sobą i bycia tym samym. Refleksyjne ujęcie rozumienia siebie realizuje się na płaszczyźnie etycznej, moralnej i narracyjnej¹⁴. Ricoeurowskie rozumienie działania sumarycznie zrekonstruowała redaktorka polskiego wydania dzieła *O sobie samym jako innym*, Małgorzata Kowalska.

¹¹ P. Ricoeur, *O sobie samym jako innym*, przeł. B. Chelstowski; nauk. oprac. i wstępem poprzedziła M. Kowalska, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. XI.

¹² Tamże, s. 33.

¹³ Tamże, s.12.

¹⁴ G. Lubowicka, *Język i jego referencja w funkcji rozumienia siebie. Podmiot i sposób użycia języka w ujęciu Paula Ricoeura*, w: *W(okół) współczesnej filozofii francuskiej: komentarze, nawiązania, inspiracje*, red. B. Choińska, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, 2012.

Warunkiem bycia w świecie jest możliwość działania, sobą jest ten, kto może działać, zarazem oznaczając siebie jako sprawcę działania. Bycie sobą wyraża się w zdaniach: „ja mogę” i „ja to robię”¹⁵.

Pojęcie działania jest dla Ricouera wieloznaczne, nie istnieje uniwersalny model działania tylko różne jego odmiany. Filozof przywołuje wiele rodzajów i modalności działania. Można mówić na różne sposoby (opisywać, opowiadać, nakazywać, rozmawiać), postrzegać świat z pewnej perspektywy, poruszać się, pracować i wytwarzać coś w materialnym otoczeniu, działać w środowisku społecznym, dokonując wyborów moralnych – w relacjach prywatnych i publicznych. Jedność bycia sobą, czy wewnętrzna tożsamość siebie poprzez rozmaite formy aktywności nie jest nigdy dana jako taka, jest kwestią wiary, poświadczenia. Poświadczenie jest kategorią etyczną, związaną z odnoszeniem się jednostkowego podmiotu do innych¹⁶. Świadczyć o sobie znaczy dawać świadectwo własnej tożsamości (*ipse*) wobec drugiego człowieka. Ricoeur wiąże kategorię poświadczenia z „zawierzeniem” i zaufaniem. Poświadczam siebie, gdy postępuję tak, że inny człowiek może mi zawierzyć, zaufać. To postawa wierności sobie poprzez wierność wobec innego, która pociąga za sobą pewną konsekwencję działania i stałość zachowań. Taka wierność nadaje temu-który-jest-sobą wewnętrzną spójność i trwałość, pozwala powiązać poszczególne działania w jednolity projekt. Z tego założenia wynika, że konstytutywnym elementem bycia sobą jest bycie dla innych, i że dopiero poświadczenie siebie w stosunkach z innymi ustanawia „sobość” jako osobową jedność, jako tożsamość jednoczącą wiele rodzajów działań i trwającą w czasie.

Każde działanie oznacza zapoczątkowywanie w świecie czegoś nowego. Móc działać oznacza móc być pierwszą przyczyną, która ingeruje w przyrodnicze łańcuchy przyczynowe, wykorzystując je do urzeczywistniania czegoś, do czego one same przez się nie prowadzą, tj. do realizacji pewnego subiektywnego celu. Każde działanie ma charakter teleologiczny, dlatego sobość, rozumiana jako możliwość działania, ma charakter projektu. Podmiot Ricouera jest podmiotem działającym i jednocześnie doznającym (cierpiącym). Każde działanie zakłada bowiem jako swoją konieczną odwrotność – doznawanie, bycie pobudzonym, podleganie wpływowi. Rewersem i dopełnieniem aktywności jest bierność, szczególnie intensywność osiągającą w cierpieniu. Ten który jest sobą ma naturę cielesną, jest wszakże zakotwiczony w materialnym świecie.

¹⁵ P. Ricoeur, *O sobie samym jako innym...* dz. cyt., s. XIV.

¹⁶ Tamże s. XXXII.

Za przykład ustanawiania „hermeneutyki siebie”, czyli model podmiotowej egzystencji skonstruowany przez Paula Ricoeura można uznać dyskurs pamięci autobiograficznej wpisany w dzieła Czesława Miłosza, takie jak *Dolina Issy*, *Rodzinna Europa*. Aktywność polskiego noblisty na polu biografii, zauważana zwłaszcza w jego późnej twórczości, jest jakby odpowiedzią na swoisty nakaz albo na wezwanie francuskiego filozofa¹⁷. Chodzi przede wszystkim o teoretyczne zjawisko, definiowane zwykle jako „tożsamość narracyjna”, kiedy to „właśnie tożsamość historii tworzy tożsamość postaci”¹⁸. Wśród esejów z autobiograficznego tomu *Zaczynając od moich ulic* (1985) znajdziemy obserwację: „jest to regułą życia wśród ludzi, że szata, jaką nosimy, pokazuje nas innymi, niż jesteśmy we własnych oczach”¹⁹. Ricoeur zawarł spostrzeżenie, które wydaje się szczególnie dogodnie w sytuacji sędziwego Miłosza: człowiek „poszukuje swej tożsamości właśnie na szczepku całego życia”, a więc spoglądając na siebie przede wszystkim z perspektywy czasowej, z wysokiego dystansu minionych lat, by w końcu odszukać „nieprzerwaną ciągłość w zmianie i w końcu trwałość w czasie, czyli to, co określa bycie tym samym”. Innymi słowy — tożsamość osobową. Również dla Miłosza pytania: „kim jestem?”, „kim byłem?” są ważne, albo raczej są podstawowe w jego pisarstwie. Czymże bowiem — jeśli nie roztrząsaniem losu, głównie własnego, ale także cudzego — pozostaje jego wielogatunkowa twórczość? Projekt budowania tożsamości przez odautorski podmiot w późnej poezji Miłosza wykazuje kilka punktów przecięcia z kategoriami wypracowanymi przez Ricoeura w jego modelu hermeneutyki²⁰. Zbieżne w obu koncepcjach są: pojęcie długu zapośredniczonego przez współczesnych od minionych pokoleń, nakaz pielęgnowania pamięci o przodkach jako forma moralnej spłaty, a ponadto dążenie do osiągnięcia „życia dobrego” w realiach ziemskiej egzystencji.

Wzrost popularności myślenia trybem zwrotnym – relacyjnym, „zaimkowym”, wielogłosowym w interdyscyplinarnych badaniach tożsamości Roma Sendyka diagnozuje jako wyraz pewnej zmiany o ogólniejszej naturze: jako ruch od „kultury ja” ku „kulturze siebie”; od (złudnej) autonomii ku afirmowanej relacyjności; od koncepcji człowieka jako indywidualium ku człowiekowi „usieciewionemu”. Zwrot od *ja* do *siebie* badaczka określa

¹⁷ A. Rydz, *Czesław Miłosz „o sobie samym jako (o) innym”: Miłosz – Ricoeur*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka”, 2012.

¹⁸ Tamże, s. 72.

¹⁹ cyt. za A. Rydz, 2012, s. 86.

²⁰ Tamże, s. 86.

mianem kopernikańskiego – „ja” z centrum wszechświata staje się jednym z wielu elementów (...) splecionej konstelacji²¹. Obecnie mamy do czynienia z wielością koncepcji *self* i różnymi metodami analizy i szkołami *self* w socjologicznych, filozoficznych, posthumanistycznych, neurokognitywnych analizach dyskursu. *Siebie*, o którym pisze literaturoznawczyni, jest idealnym przykładem (choć jednym z wielu) alternatywnych modeli tożsamości. Zrekonstruowana przez badaczkę koncepcja „tożsamości w zwrocie” jest obiecującym zbiorem nie dość wyzyskanych, szczególnie w badaniach nad tekstem, strategii rozumienia sfery podmiotu. Możliwości rozumienia tej formuły wahają się od tych transcendentnych, sprowadzających siebie (jaźń) do jakości duchowej, a nawet wprost – zrównujących ją z pierwiastkiem boskim, duszą. Wariantem pośrednim są stanowiska proponujące rozumienie siebie jako formy społecznego skryptu, wspólnotowego, relacyjnego i tymczasowego wytworu, zależnego od powiązań wewnątrz kultury, w której się znalazło – będąc cielesnym i uspołecznionym, „wytwarzającym się” bez końca, zawsze nieustabilizowanym podmiotem-przedmiotem. Skrajne stanowiska odrzucają wszelki element inwariantności tej formuły, promując neurologiczne rozumienie tymczasowego, punktowego poczucia „bycia sobą”. Ricoeurowskie *siebie* jest relacyjne – tworzy się w procesach zapośredniczeń, mediacji, eksplikacji: gdy podlega wyjaśnianiu i definiowaniu w różnych działaniach nauki, w narracjach²². *Soi* jest efektem nieustannej dialektyki egzegezy i rozumienia oraz wytwarzania kolejnej różnicy: tego, co jest takie samo, toż-same (*idem*), i tego, co jeszcze nieziszczone, co jest dopiero potencjalne (*ipse*). Wewnętrzne napięcie w obrębie *soi* – jako tego, co rozpoznawalne, i tego, co niegotowe i niejasne – przewyżczone jest w akcie narracji, jednym z wielu działań, w których ziszcza się *soi*. *Soi* powraca do siebie, jego droga jest cyrkularna i wiedzie poprzez „zewnątrze”, poprzez to, co poza. W trakcie tego przejścia, formowania siebie zasadniczą rolę odgrywają relacje ze światem i – zwłaszcza – z innym.

Mimo znaczących rozbieżności tradycji rozumienia tożsamości zapisywanej za pomocą form zwrotnych stanowiska Nietzschego, Junga, Jamesa, Meada, Foucaulta, Damásio i Strawsona łączy, zdaniem R. Sendyki, wspólna intuicja przypisywania tej alternatywnej formule tożsamości cech procesualności, czynności, nieukończenia, łączliwości, relacyjności, niesamodzielnosci,

²¹ R. Sendyka, *Od kultury „ja” do kultury „siebie”: o zwrotnych formach w projektach tożsamościowych*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2015, s. 16.

²² Tamże, s. 89.

braku ukierunkowania²³. Siebie –rozumiane jako zbiorczy, ogólny termin dla wielu bynajmniej nie współbieżnych konceptualizacji – pozwala się wyobrazić zwłaszcza w czynności cyrkularnego ruchu nakierowanego „na zewnątrz”, „ku innemu” i na powrót „ku sobie”. Refleksywność, powiązana z refleksyjnością, czyli zdolnością do „zewnętrznej oceny”, przyglądania się sobie jak przedmiotowi, łączy się z tworzeniem związków, relacyjnością, twórczą niesamodzielnnością.

Psychologiczne podstawy samowiedzy

Fenomen samopoznania ma charakter heterogeniczny. W badaniach psychologicznych samopoznanie wyrażone jest za pomocą kilku pojęć takich jak: obraz siebie, pojęcie Ja, samowiedza, samoświadomość. Główne obszary badań psychologicznych samowiedzy obejmują: przypisywanie sobie cech, pamięć autobiograficzną, tożsamość, posiadanie własnych doświadczeń i stanów psychicznych oraz samoobserwację²⁴. Poznawanie samego siebie Maria Jarymowicz opisała jako proces rozwiązywania problemu, który ściśle określonego rozwiązania nie ma²⁵. Wyczerpująca odpowiedź na pytanie „jaki jestem” nie jest możliwa. Decyduje o tym dynamika rozwoju i funkcjonowania osobowości, która sprawia, że owo „jestem” trzeba zastąpić formułą „staję się” czy „bywam”.

Przypomnijmy dla zachowania porządku, że wiedzę, jaką jednostka zdobywa w procesie samopoznania Józef Koziellecki nazwał samowiedzą²⁶. Badacz sytuuje teorię samowiedzy w ramach poznawczej koncepcji człowieka oraz w relacji do teorii Ja i teorii osobowości, która jest zakresowo najszersza. Ludzie różnią się bogactwem i zróżnicowaniem samowiedzy, jej trafnością i stopniem pewności. Jednym z dylematów współczesnego człowieka jest postawiony przez J. Kozielleckiego, wciąż aktualny dylemat Sokratesa zbudowany na opozycji „człowiek hubrystyczny” – „człowiek samowiedny”, który pozwala lepiej zrozumieć różnice indywidualne w konceptualizacji własnej osoby. Człowiek hubrystyczny, tworzy sobie wypaczony obraz wła-

²³ Tamże, s. 390.

²⁴ Por.: *Poznaj samego siebie czyli o źródłach samowiedzy*, red. nauk. A. Niedźwieńska, J. Neckar, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, Warszawa 2009; R. Piłat, *Samowiedza w: Przewodnik po epistemologii*, red. R. Ziemińska, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013.

²⁵ M. Jarymowicz, *Spostrzeganie samego siebie: porównywanie „ja – inni” w: Psychologia spostrzegania społecznego*, red. nauk. M. Lewicka; kier. nauk. J. Trzebiński, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1985.

²⁶ J. Koziellecki, *Psychologiczna teoria samowiedzy*, PWN Warszawa 1986.

snej osoby, człowiek samowiedny realistycznie ocenia siebie. Najogólniej mówiąc, w dylemacie tym dane są dwie opcje: pierwszą z nich jest wybór wzoru osobowego człowieka hubrystycznego, drugą zaś wybór człowieka samowiednego. Konsekwencje każdej opcji są dość klarowne. Wybór wzoru człowieka hubrystycznego zapewnia – z określonym prawdopodobieństwem poczucie bezpieczeństwa, staje się źródłem obronnej samoakceptacji. Dążenia do iluzorycznej ponadprzeciętności skończą się autodestrukcją. Wybór wzoru człowieka samowiednego prowadzi do rozszerzenia zakresu osobistej wolności i możliwości kształtowania osobowości według własnego projektu. Człowiek, który najwyżej ceni sobie poczucie bezpieczeństwa i egoistyczną miłość swojej osoby będzie preferował wzór człowieka hubrystycznego. Jednostka, dla której wolność i prawda są naczelnymi wartościami i która dąży do autokreacji wybierze wzór człowieka samowiednego²⁷.

U podstaw samopoznania leży zdolność umysłu do samoobserwacji i autoanalizy uważana za właściwość specyficznie ludzką. Samoświadomość to specyficznie ludzka forma kontaktu człowieka z samym sobą, narzędzie samopoznania. Dzięki niej człowiek może być przedmiotem poznania dla samego siebie i ustosunkować się do tego, co dostępne świadomości, w postaci ocen i związanych z nimi przeżyć emocjonalnych (np. poczucie dumy, winy, wstydu). Treść samoświadomości wyznaczona jest przez napływające informacje, a także przez zgromadzoną wcześniej wiedzę. Wiedzę tę człowiek gromadzi i wytwarza w ciągu całego życia, opierając się także na wnioskowaniu i pracy wyobraźni. Jej wzbogacenie może być zahamowane, między innymi w związku z obiektywną lub subiektywną niedostępnością informacji oraz nieświadome mechanizmy selektywności percepcji. Własna osoba jako przedmiot poznania dana jest podmiotowi fragmentarycznie. Ciekawość poznania siebie sprawia, że człowiek usiłuje zapełnić luki w wiedzy o sobie w tych zakresach, w których brak jest informacji. Dotyczy to przede wszystkim właściwości dyspozycyjnych, niepodlegających obserwacji. Zakres pola samoświadomości jest ograniczony – nie można równocześnie zaktualizować całej samowiedzy i wszelkich samoocen. Samowiedza powstaje przede wszystkim w następstwie przetwarzania informacji nabywanych w doświadczeniu, jest stale niepełna, wymaga więc permanentnego uzupełniania tym, co dokonuje się wraz z biegiem zdarzeń (w następstwie nowych doświadczeń np. wyprawy marzeń, poważnej choroby, przejścia na emeryturę). Czynione przez umysł ekstrapolacje i próby prognozy własnych zachowań czy przeżyć

²⁷ Tamże.

w nie spotykanych wcześniej warunkach bywają zawodne, ponieważ trudno przewidzieć jakie będą właściwości sytuacji zewnętrznej.

Treść sądów o sobie samym zmienia się także wraz z rozwojem poznawczym – z rozwojem narzędzi poznania. Przyswojenie sobie nowych, nie znanych wcześniej pojęć i kryteriów wartościowania rzeczywistości wpływa na zmianę sposobu odbioru i przetwarzania treści. Niezwykle istotnym źródłem wiedzy o samym sobie jest otoczenie społeczne. Wpływ otoczenia na treść sądów o własnej osobie jest bezpośredni w dzieciństwie, albowiem zdolność samoobserwacji rozwija się wraz z upływem czasu. Widzimy siebie często oczami osób znaczących. Podstawowym narzędziem kształtowania świadomości jest język, a jego warstwa semantyczna decyduje o rodzaju kategorii pojęciowych, jakie mogą ukształtować się w umysłach ludzi danego kręgu kulturowego, dlatego sposób postrzegania siebie jest zdeterminowany kulturowo. Samopoznanie i samookreślenie to specyficzne zadania rozwojowe²⁸ okresu dorastania, w trakcie którego młodzież poszukuje odpowiedzi na dwa ważne dla siebie pytania „kim jestem” oraz „kim mogę być”. Głównym źródłem wiedzy w tym okresie są własne sądy, oceny wyników własnych działań oraz procesy porównywania interpersonalnego²⁹.

Odrębną kwestią pozostaje spostrzeganie samego siebie, rozumiane jako świadomość własnej osoby, wyrażająca się w postaci sądów (zbioru przekonań) o sobie samym. Poznanie samego siebie jest trudniejsze niż poznanie innych. O człowieku, którego obserwujemy, potrafimy trafniej powiedzieć, kim jest, niż kiedy oceniamy siebie. Między innymi owa asymetria atrybucji aktora i obserwatora³⁰, polegająca na tłumaczeniu cudzych zachowań raczej czynnikami wewnętrznymi, własnych zaś – raczej czynnikami zewnętrznymi spowodowała, że psychologowie coraz częściej konstruują kwestionariusze temperamentu/osobowości, na podstawie których osoby trzecie szacują zachowania i reakcje osób sobie dobrze znanych. Okazuje się, że zgodność wyników dwóch lub więcej obserwatorów zapewnia większą rzetelność uzyskanego wyniku szacowania cech temperamentu/osobowości. Człowieka poznajemy w działaniu, zachowaniu, w akcji. Te zachowania są

²⁸ R. J. Havighurst, (Robert James) *Developmental tasks and education* (3rd ed). Longman, New York; London 1972.

²⁹ M. Czerwińska-Jasiewicz, *Samopoznanie i planowanie własnej przyszłości przez młodzież jako specyficzne zadanie rozwojowe okresu dorastania*, „Polskie Forum Psychologiczne” 2011 nr 2.

³⁰ H. Brycz, *Człowiek: instrukcja obsługi: przewodnik po zachowaniach społecznych*, „Smak Słowa”: Sopot 2012, s. 27.

wskaźnikiem pewnych charakterystyk osobowościowych. A to łatwiej poznać komuś z zewnątrz, niż samemu od wewnątrz³¹.

Ja zwielokrotnione. O kierunkach tworzenia siebie w epoce płynnej nowoczesności

Współczesny człowiek żyje w kalejdoskopowym świecie, często zmieniając role i wykonywane zajęcia, miejsca zamieszkania i otoczenie społeczne, dlatego *Ja* i tożsamość stały się obecnie większym problemem. *Ja* jest luźną strukturą różnych ról i tożsamości społecznych, przekonań na swój temat i samoocen oraz wartości i celów uznawanych za własne. Zwykle jest to najbardziej rozbudowana struktura w umyśle człowieka, często używana i łatwo dostępna. Na gruncie psychologii poznawczej, społecznej i psychologii osobowości badacze na różne sposoby próbują sobie poradzić ze złożonością *Ja*, wprowadzając takie pojęcia jak autoschematy (obszar *Ja* w zakresie którego człowiek ma dobrze sprecyzowane poglądy i bogatą wiedzę o sobie), czy rozróżniając *Ja* realne, *Ja* idealne, i *Ja* powinnościowe³². Treści zawarte w *Ja* wynikają z obserwacji swego zachowania, wnioskowania o swoich emocjach i myślach oraz z porównań społecznych. *Ja* jest bytem zdumiewającym, ponieważ zawiera także wiele elementów, które są tyleż cudze, co nasze, takich jak kochani przez nas ludzie, wyznawane wartości i normy³³.

Wśród koncepcji wyjaśniających jasną wiedzę o tym, jaką jest się osobą, interesująca jest Teoria *Ja przemyślanego* (*self-digest*) Torry'ego Higginsa, ujmująca spostrzeganie siebie w relacji do świata społecznego i mówiąca, że najważniejszą funkcją samowiedzy jest samoregulacja. Niepowtarzalny charakter *Ja przemyślanego*, polega na tym że dotyczy ono wyjątkowego w świecie obiektu społecznego - siebie - który podlega stałemu i nieprzerwanemu procesowi regulacji z otoczeniem. *Ja przemyślane* to podręcznik własnych relacji ze światem społecznym. Teoria *Ja przemyślanego* zmienia dotychczas stosowane w teoriach *Ja*, pytanie „Kim jestem” (samoopis) w pytanie „Jakie są moje relacje ze światem”, ujęte w kategoriach warunków i wniosków na temat korzystnych interakcji z innymi, np. jak inni ludzie reagują na mój sukces i na moją porażkę, jaką osoba chcę, bym był, jakich aktywności oczekują³⁴.

³¹ J. Strelau, *Temperament czyni różnicę*. Wywiad z J. Strelauem, przeprowadzony przez I. Zabielską-Stadnik „Newsweek Psychologia” 2018 nr 1.

³² B. Wojciszke, *Psychologia społeczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011, s. 152.

³³ Tamże, s. 173.

³⁴ Por.: H. Brycz, *Trafność spostrzegania własnych i cudzych zachowań*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2004, teź, *Człowiek: instrukcja obsługi*. dz. cyt.

Z nurtu fenomenologicznego wywodzi się niezwykle frapująca teoria Dialogowego *Ja* (*Dialogical Self*), którą na gruncie polskiej psychologii rozwija m.in. Piotr Oleś. Badacz zdefiniował dialogowe *Ja*, za Hubertem J. K. Hermanssem (2003), jako „dynamiczną organizację wielu względnie autonomicznych pozycji *Ja* (punktów widzenia), obecnych w wyobrażonej przestrzeni umysłu, obdarzonych głosami i splecionych we wzajemnych relacjach na podobieństwo relacji społecznych”³⁵. Kluczowe tezy teorii dotyczą roli dialogów wewnętrznych w procesach tożsamościowych (dialogi między częściami *Ja*). Oto bowiem pozycje tworzące dialogowe *Ja*, mającego wielogłosową strukturę znaczeń, reprezentują głosy osób znaczących, głosy kultury i społeczeństwa, oraz pochodzą z własnej, kreatywnej aktywności podmiotu. Implikacją tezy o istnieniu pozycji reprezentujących ważne dla tożsamości osobistej i społecznej części *Ja* oraz pozycji reprezentujących głosy osób znaczących jest negocyjny charakter tożsamości. Autorefleksja ma charakter *stricte* dialogowy. Niebagatelną rolę w kształtowaniu tożsamości osobowej mają wyobrażone wizje siebie w przyszłości tzn. *Ja możliwe*. Wewnętrznymi rozmówcami są części nas samych (dobre *Ja* vs złe *Ja*, *Ja* entuzjastyczne vs *Ja* bierne, *Ja* idealistyczne vs *Ja* oportunistyczne) i wyobrażeni inni, będący, imaginacyjnymi replikami osób osobiście znanych: rodziców, przyjaciół, osób kochanych itp., postaci medialnych lub postaci wyimaginowanych. Siła tkwiąca potencjalnie w wewnętrznym dialogu sprawia, że złożone i niespójne *Ja* staje się *Ja* bogatym, wszechstronnym i pełnym, a nade wszystko zintegrowanym. Dialog daje szansę rozwoju i zmian, zatem człowiek nie zatrzymuje się na danym etapie, ale dokąd może myśleć i decydować, ma nieustanną szansę transgresji³⁶.

Samokonstytucja indywidualna i grupowa w ponowoczesnej rzeczywistości społeczno-kulturowej ma różne zakresy i głębie. Współczesne jednostki nie są osobami określonymi na trwałe przez wpływy społeczne, którym podlegały w okresie wstępnej socjalizacji. W toku swojej aktywności życiowej jednostki konstytuują (ustanawiają, formują i zmieniają) siebie, własną tożsamość³⁷. Czynią to w okolicznościach prozaicznych, kiedy decydują,

³⁵ *Dialog z samym sobą*, (red. nauk.) P. K. Oleś, M. Puchalska-Wasył, (współpr.) E. Brygoła, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 147.

³⁶ Szerzej: M. Puchalska-Wasył, *Nasze wewnętrzne dialogi: o dialogowości jako sposobie funkcjonowania człowieka*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2016.

³⁷ B. Tuchańska, *Codziennosc w nauce ponowoczesnej*. „Nauka” 2016 nr 2.

„jak się zachować, w co się ubrać, co zjeść”³⁸ w okolicznościach rzadszych, kiedy rekonstytucja jest bardziej zasadnicza i wyraźniej widoczna, jak wtedy, gdy zakładają rodzinę, muszą się przekwalifikować i podjąć nową pracę albo przeprowadzić w inne miejsce; wreszcie w okolicznościach dramatycznych, takich jak rozwód, śmierć kogoś bliskiego, utrata wiary religijnej, zmiana płci czy otarcie się o własną śmierć. Czynią to, „przyswajając sobie obrazy i obiekty” produkowane przez kulturę i globalne media, a także uczestnicząc w „grach kształtowania własnej tożsamości”³⁹. Czynią to autorefleksyjnie, a więc zmieniają definicje samych siebie, definicje otoczenia i sposoby bycia, gdy ulegają innym wpływom. Samokonstytuowanie, zawsze jest zależne od wolności, którą umożliwia rzeczywistość społeczno-kulturowa. Jak się wydaje, w żadnej wcześniejszej rzeczywistości jednostki nie miały wolności pozwalającej na realną samokonstytucję. W żadnej też samodzielne budowanie własnej (samo) tożsamości nie było dla jednostek koniecznością. Późniejsze zjawisko permanentnej indywidualnej samokonstytucji dzieje się w środowisku, które – jak zauważa B. Tuchańska – nie jest już tylko lokalne, nie składa się z rodziców, szkoły, bliskiego kręgu przyjaciół, znajomych czy współpracowników. Obok niego pojawiło się środowisko globalne, tworzone przez mass media, kulturę popularną, Internet, a w jego ramach zwłaszcza media społecznościowe, oraz przez znacznie szerszy i bardziej zróżnicowany kulturowo krąg ludzi, z którym jednostki stykają się, podróżując⁴⁰. Fakt ten ogranicza w istotny sposób rolę pochodzenia i otrzymanego dziedzictwa kulturowego w kształtowaniu jednostki. Powoduje także znaczne zmniejszenie udziału własnego subiektywnego doświadczenia w nabywaniu wiedzy. To, co doświadczane, jest coraz częściej doświadczane przez innych i pokazane mu czy opowiedziane. Proces samokonstytucji nie jest czysto poznawczy. Można w nim wyróżnić trzy elementy: (a) przyswajanie, w dużej mierze z mediów, gotowej wiedzy i gotowych projektów siebie w celu konstruowania własnej obrazowej i konceptualnej samotożsamości; (b) przyswajanie rzeczy, dzięki którym samokonstytucja nie jest czysto konceptualna, jest kształtowaniem siebie, a nie tylko wyobrażeniem siebie; (c) nabywanie praktycznych umiejętności kształtowania siebie⁴¹.

³⁸ Szerzej A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przekł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

³⁹ Por.: A. Heller, *Everyday Life*, przekł. G. L. Campbell, Routledge and Kegan Paul, London 2005. A. Bennett, *Culture and Everyday Life*, Sage Publications, London 2005, cyt. za Tuchańska, *Nowoczesność*, dz. cyt.

⁴⁰ B. Tuchańska, dz. cyt. s. 115.

⁴¹ Tamże.

Przywoływany na początku filozof Robert Piłat opowiada się za paradygmatem refleksyjnego umysłu⁴², z którym wiąże uznanie nieusuwalnej aporetyczności samowiedzy. „Ktoś, kto chce utrzymać ideał refleksyjnego samopoznania, musi być przygotowany nie tylko na aporie, lecz także na ostateczne fiasko refleksji, która nie potrafi sobie z nimi poradzić”. Filozof przedstawia kilkanaście aspektów samowiedzy, które prowadzą do aporii: intencjonalności, samomodyfikacji, aporia egzystencjalna, aporia omyślności, aporia ja społecznego, aporia pustego wnętrza; godności; aporia wewnętrznego dystansu; czasu; samoprezentacji; naturalizmu; aporia Ja; trzy aporie akskrypcji (autointerpretacji); przypisywania sobie działań, aporia refleksji; samousprawiedliwienia i samooskarżenia; aporia autoironii; pokusy; samozałamania; aporia normatywności; aporia racji działania, aporia samoświadomości wg J. L. Bermudeza. Źródłowy paradoks samowiedzy badacz wyjaśnia następująco: kiedy wypowiadamy się na temat własnych stanów, działań czy cech, musimy się utożsamiać zarówno z *Ja* w części niezależnej (tym, który mówi – podmiotem), jak i z tym, o którym się mówi, oznaczonym przez *Ja* w części zależnej (przedmiotem), jednak nie ma żadnego opisu mówiącego podmiotu, który wskazywałby na tego, kto orzeka o sobie te opisy⁴³.

Istota poznania siebie i swoich ograniczeń przez sztukę

W różnych koncepcjach filozoficznych i estetycznych sztuka ujmowana była jako środek pozwalający ludziom na spełnienie własnego człowieczeństwa, jako istota tego, co najbardziej ludzkie, jako czynnik samowiedzy i autokreacji, narzędzie przetwarzania świata. Na różne sposoby można analizować człowieka w „zwierciadle sztuki”, która od najdawniejszych czasów traktowana jest jako symbol jego wielkości i autentycznych wartości życia, narzędzie do realizacja marzeń o lepszym życiu⁴⁴. Prawdą jest, że dzięki twórczym działaniom artystycznym pewne dyspozycje człowieka, jego wrażliwość, wyobraźnia, zdolność do najbardziej osobistego reagowania na bodźce świata zewnętrznego ujawniają się w sposób jedyny i wyjątkowy, a pozostając istotnym czynnikiem sublimacji i wychowania człowieka

⁴² Paradygmat refleksyjnego umysłu to teoria umysłu, która próbuje zdobyć samowiedzę, nie tyle posiłkując się wiedzą naukową na swój temat (np. psychologią, naukami behawioralnymi, kognitywistyką, psychoanalizą) ani wiedzą innych ludzi na swój temat (perspektywą drugiej osoby – obserwatora), ile zwyczajną samorefleksją, autoanalizą, samoinspekcją, by nie powiedzieć „introspekcją” (Wróbel Sz., 2014).

⁴³ Sz. Wróbel, *Refleksyjność aprofetyczna...* s. 203.

⁴⁴ M. Gołaszewska, *Człowiek w zwierciadle sztuki: studium z pogranicza estetyki i antropologii filozoficznej*, PWN, Warszawa 1977. (R. Piłat, 2013a, s.310).

sztuka ujawnia się jako sposób odkrywania tego, co ludzkie⁴⁵. Sztuka może stać się źródłem wiedzy o człowieku przez pryzmat doświadczeń, które pobudza. Ujawnia napięcia, niepokoje, przeżycia odrębne i swoiste. Obok sztuki będącej obrazem człowieka, i narzędziem jego rozwoju i sublimacji, jest ona także sposobem, czyli „kluczem otwierającym sekrety ludzkich doświadczeń i ich mechanizmy, jest po prostu źródłem estetycznej samowiedzy człowieka”⁴⁶. Spotkania ze sztuką, kontakty indywidualne i wspólne tworzenie, mogą towarzyszyć człowiekowi przez całe życie, będąc stałym źródłem nowych doświadczeń, bogatych przeżyć, wciąż odnawianej wiedzy o świecie i o sobie. Potencjał odkrywania siebie przez działania artystyczne wyraża się w odkrywaniu świata przez doświadczenia zastępcze, poznaniu/ odkrywaniu siebie, poznaniu drugiego, czyli ujmowaniu siebie w relacji. Odbiorca dzieła sztuki odkrywa prawidłowości rządzące światem, rozumie swoje w nim miejsce, dostrzega potrzebę zmian w sobie (wzbogaca osobowość, waloryzuje postępowanie). W sposób szczególny zadanie to realizuje teatr, którego fenomen polega na tym, że jest jedyną aktywnością twórczą symultanicznie korzystającą z ciała i głosu człowieka po to, aby generować fikcyjną rzeczywistość, jednocześnie naśladowując ludzkie działania. Edukacja teatralna wskazuje możliwe kierunki poszukiwań aktualizacyjnych, które Katarzyna Krasoń rozumie jako ujawnianie i stymulowanie potencjalności wychowanka. Teatr ruchu (różne jego formy) bazujący na ucieleśnieniu, w którym ma miejsce kreacja aktu scenicznego, jawi się jako wehikuł, który bezpiecznie może nas przenieść w przestrzeń rzeczywistego, poznania/ określenia siebie w relacji intrapersonalnej, ale – co ważniejsze – także w spotkaniu z drugim człowiekiem⁴⁷. Badaczka uzyskała, na drodze badań fenomenologicznych, empiryczne dane – narracje od aktorów, widzów oraz animatorów (pedagogów) na temat rezultatów poszukiwania siebie w teatrze ruchu. Korzyści płynące z teatralizacji dla tworzenia siebie widoczne są w sferach: Ja mentalnego (poznawanie siebie, przewyciężenie ograniczeń, kontrola własnych emocji, autorefleksja), Ja cielesnego (panowanie nad swoim ciałem, świadomość ciała, przewyciężenie nieśmiałości i barier w prezentacjach kinestetycznych) oraz w sferze relacji interpersonalnych (nawiązywanie silnych więzi, bogacenie siebie o kontakt z innym czło-

⁴⁵ I. Wojnar, *Estetyczna samowiedza człowieka*, PWN Warszawa 1982.

⁴⁶ Tamże, s. 17.

⁴⁷ K. Krasoń, *Cielesność aktu tworzenia w teatrze ruchu. Integracja sztuki i edukacji w rozwoju i transgresji potencjału człowieka*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2013, s. 325.

wiekim tolerancją otwartości). Tworzenie spektakli opartych na kreacji cielesno-kinestetycznej pozwala uczestnikom aktu kreacji dowiedzieć się czegoś o sobie, wyrazić siebie, okazywać emocje, rozwijać własną kreatywność. Sytuując pola zysku pedagogicznego pracy teatrem ruchu w czterech wymiarach edukacji integralnej Kena Wilbera, śląska profesor wyznaczyła teoretyczne podstawy pedagogiki kultury, będącej pedagogiką wysiłku, w której teatralizacja ruchowa ma swoje trwałe miejsce.

Dla szczecińskiego animatora kultury Jerzego Norberta Grzegorka tworzenie siebie, przez teatr ruchu w formie tańca, jest wyzwającym wewnętrznym dążeniem do doskonalenia siebie i własnych umiejętności. Pedagog tańca konsekwentnie od lat wyzwala w odbiorcach potrzebę „bycia-w-ruchu”, traktuje swą pasję jako świadomą praktykę egzystencjalną, która stała się dla niego określonym stylem bycia. Grzegorek – instruktor tańca współczesnego – tworzy rozliczne animacyjne projekty kulturalne i z powodzeniem realizuje w środowisku akademickim. Inicjowane wspólnie przez studentów niepełnosprawnych, studentów pełnosprawnych i nauczycieli akademickich projekty przyczyniają się do polepszenia warunków integracji, zapobiegania wykluczeniu społecznemu i kulturowemu, nie tylko w środowisku akademickim, lecz przyczyniać się w szerszym rozumieniu do propagowania ich idei – „spotkań w działaniu przez sztukę” nakierowanych na refleksyjność społeczności lokalnych i dalej wobec problematyki Inności⁴⁸.

Podsumowanie

Sokratejska wiedza o samym sobie jest w naszej kulturze niezwykłym składnikiem indywidualnego doświadczenia. Wiedza ta stanowi zbiór sądów i wyobrażeń na temat własnego wyglądu zewnętrznego, intelektu, charakteru, dojrzałości emocjonalnej, stosunków z innymi ludźmi czy aspiracji życiowych. Człowiek zdobywa ją w procesie samopoznania, które może być zamierzone lub niezamierzone. Naukowa dyskusja o samowiedzy ma charakter interdyscyplinarny, uwzględnia perspektywę filozoficzną i psychologiczną, wykorzystuje różne podejścia badawcze i metodologie: semantyczną, kognitywistyczną, hermeneutyczną i etyczną. W prezentowanym tekście odwołano się sygnalnie do ważnych tekstów na temat samowiedzy, które wyszły spod pióra polskich myślicieli. Przegląd współczesnych teorii samowiedzy nie daje

⁴⁸ J. N. Grzegorek, *Animacja kultury jako wyzwanie pedagogiczne rezyduów tożsamości w pasji i praktyce akademickiej*, w: „Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy” 2014, s. 121-153.

nadziei na wiedzę pewną o własnych cechach i dyspozycjach, ale wskazuje na szczególną kompetencję w stosunku do siebie, której nie da się zredukować do wiedzy przedmiotowej. Samoświadomość i samopoznanie są bowiem źródłem aporii i paradoksów. Samopoznaniu przypisuje się wysoką rangę, ponieważ jest najistotniejszym składnikiem tożsamości, jest zakładane przez wiele istotnych intuicji i rozumowań moralnych (sumienie). Znajomość samego siebie otwiera perspektywę przyszłości danej osoby, wiedza o sobie jest ściśle związana z postulatami doskonalenia samego siebie, bez samowiedzy niemożliwe wydaje się ucieleśnienie ideałów szczęśliwego i dobrego życia. Troska o siebie (*epimeleia heautou*) i troska o innych (*epimeleia tonallon*) to składowe imperatywy moralnego etosu pedagogicznego. Samowiedza zaś jako element profesjonalnej wiedzy nauczyciela jest niezbędna dla adekwatnego do potrzeb współczesnej edukacji sposobu pełnienia swej zawodowej roli. Codzienna praktyka wychowawcza obfituje w przykłady działań autokreacyjnych podejmowanych przez pedagogów z różnych ośrodków. W warunkach edukacji szkolnej i akademickiej z powodzeniem realizowane są projekty artystyczne spełniające funkcje samotożsamościowych dla ich uczestników. Teatr ruchu jest użytecznym instrumentem autopoznania, obiecującą siłą i przestrzenią dla nabywania kompetencji autokreacyjnych zarówno przez nauczycieli, jak i ich uczniów.

Bibliografia:

- Brycz H., *Człowiek: instrukcja obsługi: przewodnik po zachowaniach społecznych*, „Smak Słowa”, Sopot 2012.
- Brycz H., *Trafność spostrzegania własnych i cudzych zachowań*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2004.
- Czerwińska-Jasiewicz M., *Samopoznanie i planowanie własnej przyszłości przez młodzież jako specyficzne zadanie rozwojowe okresu dorostania*, „Polskie Forum Psychologiczne” nr 2, 2011.
- Dialog z samym sobą*, (red. nauk.) P. K. Oleś, M. Puchalska-Wasył, (współpr.) E. Brygoła, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Dudzikowa M. *O trudnej sztuce tworzenia samego siebie*, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1985.
- Dudzikowa M. *Pomyśl sobie...: minieseje dla wychowawcy klasy*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007.
- Dudzikowa M., *Praca młodzieży nad sobą*, Wyd. TERRA, Warszawa 1993.
- Dziemianowicz-Nowak M., *Oblicza edukacji. Między pozorami a refleksyjną zmianą*. DSW, Wrocław 2014.

- Foucault M., *Hermeneutyka podmiotu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Gołaszewska M., *Człowiek w zwierciadle sztuki: studium z pogranicza estetyki i antropologii filozoficznej*, PWN, Warszawa 1977.
- Grzegorek J. N., *Animacja kultury jako wyzwanie pedagogiczne rezyduów tożsamości w pasji i praktyce akademickiej*, w: „Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy” 2014, s. 121-153.
- Havighurst, R. J. (Robert James) *Developmental tasks and education* (3rd ed). Longman, New York; London 1972.
- Jarymowicz M., *Spostrzeganie samego siebie: porównywanie „ja – inni” w: Psychologia spostrzegania społecznego*, red. nauk. M. Lewicka; kier. nauk. J. Trzebiński., „Książka i Wiedza”, Warszawa 1985.
- Kozielecki J. *Nowe idee w psychologii*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk – Sopot 2009.
- Kozielecki J. *Psychologiczna teoria samowiedzy*, PWN, Warszawa 1986.
- Krasoń K., *Cieleśność aktu tworzenia w teatrze ruchu. Integracja sztuki i edukacji w rozwoju i transgresji potencjału człowieka*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2013.
- Krasuska-Betiuk M., *Sprawozdanie z XXIX LSMP: O poszukiwaniu, poznawaniu i tworzeniu samego siebie. Perspektywa teoretyczna i empiryczna, 14-19. 09. 2015, Pułtusk*, „Rocznik Pedagogiczny” 2016, s.255-261.
- Lubowicka G., *Język i jego referencja w funkcji rozumienia siebie. Podmiot i sposób użycia języka w ujęciu Paula Ricouera*, w: *W(okół) współczesnej filozofii francuskiej: komentarze, nawiązania, inspiracje*, red. B. Choińska, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, Słupsk 2012, s. 23-48.
- Piłat R., *Aporie samowiedzy*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2013a.
- Piłat R., *Samowiedza*, w: *Przewodnik po epistemologii*, red. R. Ziemińska, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013b, s. 221-271.
- Poznaj samego siebie czyli o źródłach samowiedzy*, red. nauk. A. Niedźwieńska, J. Neckar, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, Warszawa 2009.
- Puchalska-Wasył M., *Nasze wewnętrzne dialogi: o dialogowości jako sposobie funkcjonowania człowieka*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2016.
- Ricoeur P., *O sobie samym jako innym*, przeł. B. Chełstowski; nauk. oprac. i wstępem poprzedziła M. Kowalska, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 2003.

- Rydz A., Czesław Miłosz „o sobie samym jako (o) innym”: Miłosz – Ricoeur, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2012, s. 71-88.
- Sendyka R., *Od kultury „ja” do kultury „siebie”: o zwrotnych formach w projektach tożsamościowych*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2015.
- Strelau J., *Temperament czyni różnicę*. Wywiad z J. Strelauem, przeprowadzony przez I. Zabielską-Stadnik „Newsweek Psychologia” 2018 nr 1.
- Śliwerski B., *Teoretyczne i empiryczne podstawy samowychowania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.
- Tuchańska B., *Codziennność w nauce ponowoczesnej*. „Nauka” 2016 nr 2, s. 99-121.
- Wojnar I., *Estetyczna samowiedza człowieka*, PWN, Warszawa 1982.
- Wojciszke B., *Psychologia społeczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011.
- Workowski A., *Samowiedza i bycie sobą*, „Kwartalnik Filozoficzny” 2014, T. 42, z. 3, s. 63-87.
- Wróbel Sz., *Refleksyjność aporetyczna*. Na marginesach książki Roberta Piłata *Aporie samowiedzy*, „Teksty Drugie” 2014, nr 6.

From cognition to establishing yourself. Pedagogical implications of the self- identity of contemporary man’s dilemmas

The text includes a reflection on the category of self-cognition in the pedagogical context, understood as the space for realizing specific concepts of self-fashioning, self-creation based on self-knowledge. The text refers to two important dimensions of self-knowledge – it is the component of identity and is closely connected with the postulate of self-improvement, constituting the moral imperative of pedagogical profession. First, the theses of hermeneutics of the self in the philosophical and literary context were reconstructed, then the most important psychological sources of the idea of self-cognition were pointed out. At the end, the potential of art (theatre of movement), still little used in the pedagogical practice, was recalled in discovering and exploring oneself and one’s possibilities, meeting oneself, liking oneself or transcending oneself.

Keywords: self-knowledge, Ricoeur’s hermeneutics of the self, self-structures, self-creation through the theatre.

Od poznania do konstituowania siebie. Pedagogiczne implikacje dylematów samożsamościowych współczesnego człowieka

W tekście podjęto namysł nad kategorią samopoznania w kontekście pedagogicznym, rozumianym jako przestrzeń realizowania określonych koncepcji tworzenia samego siebie – autokreacji, której podstawą jest poznanie siebie. W tekście odniesiono się do dwóch istotnych wymiarów samowiedzy – jest ona składnikiem tożsamości i ściśle łączy się z postulatem doskonalenia samego siebie, stanowiąc imperatyw moralny profesji pedagogicznej. W pierwszej kolejności zrekonstruowane zostały tezy hermeneutyki siebie w kontekście filozoficznym i literaturoznawczym, następnie wskazano najważniejsze psychologiczne źródła idei samopoznania. Na koniec przywołano wciąż mało wykorzystany w praktyce pedagogicznej potencjał sztuki (teatru ruchu) w odkrywaniu i poznawaniu siebie i swoich możliwości, spotkaniu siebie, polubieniu czy przekraczaniu siebie.

Słowa kluczowe: samopoznanie, hermeneutyka siebie Ricoeura, struktury Ja, autokreacja przez teatr.

